

Azyl P., Nocne zjawy

Wyjęte z mózgu moje myśli masz.
Patrzysz na mnie ja nie mogę spać.
Wstaję z łóżka, czuję w sobie strach
Mówię do siebie przecież jestem sam.
Popękana twoja sina twarz,
Zimne ręce na mym gardle masz.
Zlany słonym potem duszę się
I nie wiem ciągle co ze mną jest.
Gdzie jestem? Gdzie jestem?
Gdzie jestem? Gdzie jestem?
Wokoło patrzą na mnie setki głów,
Ktoś do mnie przeraźliwie krzyczy znów.
Związane mocno ręce, nogi mam,
Wychodzę z siebie jakby w inny świat.
Przede mną długa, kręta droga w dal.
Nie widzę końca, w oczach ciemność mam.
Prawie nieprzytomny duszę się
I nie wiem ciągle co ze mną jest.